



Sygn. akt V CSK 355/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa D. P.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

I. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej oddalenia apelacji pozwanego;

II. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałej części i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt I C (...), nadając mu następującą treść:

"1) zasądza od pozwanego (...) Zakładu Ubezpieczeń S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda D. P. kwotę 173.500 (sto siedemdziesiąt trzy tysiące pięćset) zł z ustawowymi odsetkami

od kwoty 40.000 zł od dnia 10 grudnia 2011 r., a od kwoty 133.500 zł od dnia 7 czerwca 2016 r., a dalej idące powództwo oddała;

2) umarza postępowanie w zakresie, w jakim powód cofnął pozew;

3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w J. kwotę 8.673 (osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy) zł z tytułu zwrotu części kosztów sądowych, od których powód był zwolniony;

4) odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

5) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.384 (trzy tysiące osiemdziesiąt cztery) zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.";

III. oddała apelację powoda w pozostałej części;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w J. kwotę 3.125 (trzy tysiące sto dwadzieścia pięć) zł z tytułu zwrotu części kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od których powód był zwolniony;

V. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym w zakresie, w jakim nie została uwzględniona jego apelacja;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

VII. oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;

VII. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 1.750 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu części kosztów sądowych w postępowaniu kasacyjnym, od których powód był zwolniony;

VIII. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi w postępowaniu kasacyjnym powyżej kwoty 1.500 (tysiąc pięćset)zł;

IX. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód D. P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. kwoty 236.000 zł z odsetkami z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, będącą następstwem uszczerbku na zdrowiu doznanego wskutek porażenia prądem z urządzeń należących do PKP Energetyka S.A. (dalej także: PKP), objętą odpowiedzialnością ubezpieczyciela na podstawie umowy zawartej między pozwanym a PKP.

Wyrokiem z dnia 18 października 2016 r. Sąd Okręgowy w J. zasądził na rzecz powoda kwotę 111.000 zł z odsetkami ustawowymi, dalej idące powództwo oddalił, umorzył postępowanie w części, co do której powód cofnął pozew (ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości) i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje obu stron.

W sprawie zostało ustalone m.in., że w dniu 2 maja 2008 r. niespełna dwunastoletni powód (ur. 21 czerwca 1996 r.) wspiał się na słupową stację transformatorową St_s - L3, znajdującą się obok budynku dworca kolejowego, w którym mieszkał wraz z rodziną, został porażony prądem i spadł z wysokości około 3,5 metra. Stacja transformatorowa nie była już wówczas ogrodzona - po dawnym ogrodzeniu istniejącym w czasie, gdy budynek stacji PKP służył wyłącznie podróżnym, pozostały tylko ślady w postaci betonowych postumentów i metalowe słupki - natomiast umieszczono na niej tablice ostrzegawcze o treści „Wysokie napięcie, Nie dotykać”. W czasie zdarzenia powód i jego młodsza siostra bawili się na terenie stacji PKP bez nadzoru, gdyż rodzice powoda przebywali w pracy, a sąsiadka, która miała doglądać dzieci, znajdowała się w mieszkaniu.

Powód był przestrzegany przez rodziców przed wchodzeniem na słup, bezpośrednio po zdarzeniu przeproszał matkę za swe zachowanie.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. umorzył dochodzenie w sprawie narażenia małoletniego D. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego.

W wyniku zdarzenia powód doznał poparzenia elektrycznego wielomiejscowego II, III i IV stopnia, które obejmowało 45% powierzchni ciała. Mimo długotrwałego leczenia obejmującego wielokrotne operacje (m.in. oczyszczanie ran poparzeniowych, przeszczepy skóry, korekty blizn, amputacja obwodowego i środkowego paliczka V palca prawej ręki), które w dacie orzekania nie było jeszcze zakończone, skutkiem poparzenia były liczne, trwałe uszczerbki na zdrowiu (m.in. znaczne zniekształcenie ramienia i przedramienia, ze zniszczeniem skóry, znieczulica ramienia i przedramienia, blizny barku, ramienia, łokcia, przedramienia, ograniczające czynności życiowe, niemal całkowita bezużyteczność V palca i przykurcz IV palca prawej ręki, zniekształcenie lewej stopy z powodu zmian bliznowatych, skutkujące utykaniem i bolesnością przy dłuższym chodzeniu).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił zadośćuczynienie na kwotę 70 000 zł i po uwzględnieniu 80% przyczynienia się powoda do powstania szkody wypłacił mu 14 000,00 zł.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 822 w związku z art. 435 § 1 i 445 § 1 k.c. za bezsporną, określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 250.000 zł i ocenił, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%. W związku z tym przyjął, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 125.000 zł i pomniejszył ją o sumę wypłaconą powodowi w postępowaniu likwidacyjnym. Określając stopień przyczynienia, uwzględnił, że choć dwunastoletniemu powodowi nie można przypisać winy, miał on świadomość, iż nie należy zbliżać się do transformatora. Z drugiej strony Sąd miał na względzie, że transformator znajdował się obok budynku nieczynnego dworca kolejowego zamieszkiwanego przez rodziny z dziećmi, które teren przyległy do miejsca zamieszkania traktują jak podwórko.

W tej sytuacji uznał, że zaniechanie przez PKP czynności uniemożliwiających dostęp osób postronnych do transformatora i poprzestanie na zamieszczeniu tabliczek ostrzegawczych, stanowiło niedbalstwo.

Stwierdzając, że w sprawie sporna pozostawała jedynie kwestia zastosowania art. 362 k.c., Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu Sądu pierwszej instancji, iż okoliczności sprawy uzasadniają zmniejszenie zadośćuczynienia o 50%.

Przypomniał, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności, stwarza jednak sytuację, w której sąd ma powinność rozważenia zmniejszenia odszkodowania, przy czym samo przyczynienie takiego zmniejszenia nie przesądza, a stopień ustalonego przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu zmniejszenia.

W związku z tym Sąd Apelacyjny stwierdził, że przyczyną zdarzenia było oczywiście nieprawidłowe zachowanie powoda oraz ocenił - odwołując się do wieku powoda, wychowywania się przezeń w miejscu zdarzenia, ostrzeżeń i pouczeń rodziców, dostrzeganych przez niego tablic ostrzegawczych i powszechności zastosowania energii elektrycznej oraz zwiększonej znajomości zagrożeń także u dzieci - iż powód miał świadomość naganności swego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. Sąd zwrócił też uwagę, że powód wszedł na znaczną wysokość, co samo przez się stwarzało już niebezpieczeństwo.

Sąd odwoławczy przywołał ponadto pojawiające się w orzecznictwie poglądy, że w sytuacji, w której małoletniemu winy przypisać nie można z uwagi na jego wiek, to osoba zobowiązana do nadzoru jest osobą pośrednio przyczyniającą się do powstania szkody i to stopień winy tej osoby powinien być uznany za kryterium miarkowania odszkodowania. W tym kontekście zauważył, że rodzice pozostawili powoda i jego siostrę w zasadzie bez nadzoru, mając niewątpliwie pełną świadomość ewentualnych skutków nieprzestrzegania ich ostrzeżeń co do niebezpieczeństwa związanego z transformatorem, jak i jego lokalizacji.

Ostatecznie zatem Sąd odwoławczy stwierdził, że okoliczności sprawy, w szczególności wiek poszkodowanego, jego stopień świadomości, przekonanie,

że zachował się niezgodnie ze wskazówkami rodziców, uzasadniały miarkowanie odszkodowania.

Oceniając postępowanie PKP, Sąd Apelacyjny zaznaczył, że ubezpieczony nie naruszył żadnych wiążących go przepisów prawa, „wykazując się ewentualnie pewną niefrasobliwością”. Podkreślił też, że transformator był oznaczony i stwierdził, iż ślady wcześniejszego ogrodzenia „niejako zakreślały strefę niebezpieczną”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości powód, zarzucając w skardze kasacyjnej naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu 50% stopnia przyczynienia się do powstania szkody małoletniego poszkodowanego i niewłaściwe uznanie tym samym, że równoznaczny jest stopień winy 12-letniego dziecka oraz dużego przedsiębiorstwa (PKP) odpowiadającego na zasadzie ryzyka, w sytuacji gdy działanie poszkodowanego było tylko jednym z kilku czynników mających wpływ na zaistnienie zdarzenia, co w konsekwencji skutkowało bezzasadnym obniżeniem należnych powodowi świadczeń aż o połowę, jak również naruszenie art. 217 w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na pominięciu istotnej okoliczności, tj. biernej postawy strony pozwanej w procesie i braku powołania przez stronę pozwaną jakichkolwiek dowodów na uzasadnienie swojego stanowiska w zakresie wykazania przyczynienia się powoda do powstania szkody, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa strony do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie w całości i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości, w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, a więc także w korzystnej dla niego części oddalającej apelację pozwanego, w czym nie ma interesu prawnego (gravamen) i z tego względu skarga kasacyjna podlegała w tym

zakresie odrzuceniu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14, niepubl.).

Zarzut naruszenia art. 217 w związku z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. jest bezzasadny, nie można bowiem zgodzić się z tezą powoda, że pozwany zajął bierną postawę w toku postępowania w zakresie wykazania przyczynienia się powoda do powstania szkody. Złożył odpowiedź na pozew, wniósł i ponowił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków - wniosek ten został oddalony przez Sąd Okręgowy - zgłosił dowód z akt likwidacyjnych szkody, na podstawie których Sady poczyniły stosowne ustalenia faktyczne. Skarżący nie wskazał zresztą, jakie konkretnie ustalenia faktyczne zostały poczynione wskutek zarzucanego naruszenia, co czyni jego zarzut gołosłownym. W konsekwencji za gołosłowny i bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia prawa powoda do bezstronnego sądu i zasady równego traktowania stron.

Rozpatrując zarzut naruszenia art. 362 k.c., należy przede wszystkim przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sąd Najwyższy może ocenić, czy w kontekście ustalonego stanu faktycznego i okoliczności, które nakazuje brać pod uwagę art. 362 k.c., obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób "odpowiedni". W tych granicach dopuszczalna jest również kontrola stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, która może prowadzić do stwierdzenia naruszenia rozważanego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, Nr 1, poz. 5, z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, nie publ., z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34; z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, nie publ.).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego nie budzi też wątpliwości, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na

zasadzie ryzyka (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, poz. 92 i z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151 - zasada prawna; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNC 1970, nr 9, poz. 163; z dnia 1 marca 1985 r., I CR 27/85, OSPiKA 1989, z. 5, poz. 115; z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, nie publ.; z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, nie publ.; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ.; z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34; z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13, nie publ.; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ.; z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17, nie publ.).

Zgodnie z dominującą w orzecznictwie, tzw. kauzalną koncepcją przyczynienia można o nim mówić w każdym przypadku, w którym normalnym następstwem działania lub zaniechania poszkodowanego było powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ.; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, nie publ.; z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13; z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13, nie publ.; z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41; z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, nie publ.; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15; z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16, nie publ.; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, nie publ.). Przeważa też pogląd, że ustalenie przyczynienia aktualizuje konieczność rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia), jednak go nie przesądza, ponieważ o tym, czy - i w jakim stopniu - jest ono uzasadnione, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c., w wyniku decyzji konkretnej i zindywidualizowanej, uwzględniającej okoliczności konkretnego przypadku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, nie publ.; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08; z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ.; z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, nie publ.; z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09; z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, nie publ.; z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13; z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK

518/15, OSP 2017, z. 1, poz. 2; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15; z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 195/16, nie publ.; z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 438/16; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16; z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 35).

W orzecznictwie są reprezentowane również odmienne, mniejszościowe poglądy co do przesłanek decydujących o zakwalifikowaniu działania lub zaniechania poszkodowanego jako przyczynienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06 oraz z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17) oraz obowiązku zmniejszenia odszkodowania (zadośćuczynienia) w razie jego stwierdzenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, nie publ. oraz z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41), jednakże są one pozbawione znaczenia w niniejszej sprawie. Nie budzi bowiem wątpliwości, że działanie powoda było nieprawidłowe, ubezpieczony odpowiadał na zasadzie ryzyka, co oznacza, iż brak możliwości przypisania powodowi winy nie wyłączał - sam przez się - przyczynienia, a przyczynienie powoda było oczywiste. Do rozstrzygnięcia pozostaje jego wpływ na rozmiar należnego powodowi odszkodowania.

Rozważając tę kwestię, należy zauważyć, że z art. 435 § 1 k.c. wynika jasno, iż odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo jest wyłączona wtedy, gdy szkoda nastąpiła jedynie z winy poszkodowanego. Niezawinione zachowanie poszkodowanego nie wyłącza tej odpowiedzialności nawet wówczas, gdy było dominującą (jedyną adekwatną) przyczyną szkody. Wartościowanie to nie może być podważane wskutek zastosowania art. 362 k.c., co oznacza, że przyczynienie małoletnich w wieku poniżej lat 13 nie może prowadzić - nawet w razie przyczynienia maksymalnego - do ograniczenia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo w stopniu równoznacznym z jej wyłączeniem. Można to odczytywać jako wyraz założenia ustawodawcy, że w odniesieniu do takich osób ruch przedsiębiorstwa, nie jest - przynajmniej w przypadku ruchu rozumianego wąsko jako dynamiczny proces przetwarzania albo wykorzystywania

przetworzonych sił przyrody - jedynie przypadkowym tłem szkody, lecz zawsze źródłem dodatkowego, szczególnego zagrożenia.

Poza tym określenie wpływu przyczynienia na rozmiar odszkodowania wymaga uwzględnienia czynników subiektywnych i obiektywnych, zarówno tych, które dotyczą prowadzącego przedsiębiorstwo, jak i odnoszących się do małoletniego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08 i z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13).

W odniesieniu do małoletniego należy stwierdzić, że w im większym stopniu może on kierować swym postępowaniem, tym większą ponosi za nie odpowiedzialność. Stopień odpowiedzialności wzrasta wraz ze wzrostem zdolności do samodzielnej oceny wagi zagrożenia oraz jego technicznych uwarunkowań, znajomości reguł (zakazów) mających chronić przed tymi zagrożeniami oraz zdolnością do podporządkowania tym regułom. Podstawowe znaczenie ma tu niewątpliwie wiek dziecka, nie budzi bowiem wątpliwości, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ.; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ.). Najmniejsze dzieci nie są zatem w ogóle zdolne do kierowania swym postępowaniem w stopniu prawnie relewanym i z tego względu o ich przyczynieniu do powstania szkody nie może być mowy. Wytyczenie jednoznacznej granicy musi wywoływać wątpliwości, jest jednak charakterystyczne, że dopiero dzieci od lat 7 są uznawane przez ustawodawcę za zdolne do kierowania swym postępowaniem w sposób umożliwiającym im unikanie zagrożeń w ruchu drogowym (por. art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tekst jednolity Dz.U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 ze zm. oraz art. 89 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (j. t. Dz.U. z 2007 r., nr 109, poz.

756 ze zm). W pewnym uproszczeniu można też uznać, że w okresie od 7 do 13 lat wzrost zdolności do kierowania swym postępowaniem (i odpowiedzialności za nie) wzrasta równomiernie.

Wiek dziecka jest istotny także w ramach oceny obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania, ponieważ wzorzec prawidłowego postępowania powinien być dostosowany do tego wieku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08 i z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13).

Po stronie prowadzącego przedsiębiorstwo należy natomiast uwzględnić nie tylko stopień nieprawidłowości (przedmiotowo-podmiotowej) w ruchu przedsiębiorstwa, ale także stopień ryzyka dla małoletnich stwarzanego *in concreto* przez ten ruch - choćby prawidłowy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 CR 315/62, OSPiKA 1964, nr 10, poz. 194 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06 i z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17). Pewne znaczenie mają tu także cele ochronne i zasady zaostrzonej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, nie publ.).

Przywołane wskazówki nakazują stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądów obu instancji co do stopnia przyczynienia się powoda do doznanej przezeń krzywdy oraz jego wpływu na rozmiar zadośćuczynienia, nie jest prawidłowe.

Uwzględniając wiek powoda w chwili zdarzenia oraz brak jakichkolwiek ustaleń co do tego, że jego rozwój odbiegał od przeciętnej, należy zgodzić się z oceną, iż jego zachowanie było obiektywnie i subiektywnie nieprawidłowe. Jest tak już z tego powodu, że bez żadnej istotnej potrzeby, własnowolnie złamał on znane mu zakazy i ostrzeżenia, narażając się na niebezpieczeństwo. Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że dzieci w wieku powoda mają już zwykle pewną świadomość niebezpieczeństwa związanego z porażeniem prądowym, można też od nich oczekiwać pewnej dozy dbałości o własne dobro oraz - w jeszcze większym stopniu - poszanowania znanych im zakazów mających chronić je przed zagrożeniami.

Z drugiej strony nie można jednak nie uwzględnić, że dla dzieci - także tych w wieku dwunastu lat - zagrożenie związane z porażeniem prądowym jest w znacznej mierze zagrożeniem abstrakcyjnym. Porażenia prądowe - zwłaszcza dotkliwe - należą do rzadkości, dlatego wiedza o nich nie jest zwykle wzmocniana własnymi doświadczeniami lub doświadczeniami rówieśników. Sytuacja jest tu inna niż w przypadku niebezpieczeństw w ruchu drogowym, gdzie dziecko może posiadać pewne wyobrażenia o zagrożeniu związanym z kolizją z szybko przemieszczającym się, ciężkim pojazdem - wzmocniane przez dostrzegalną zmysłowo dynamikę ich ruchu - na podstawie własnych, mniej radykalnych, ale przykrych doświadczeń z upadkami i uderzeniami o twarde przedmioty. W przypadku zagrożeń prądowych ograniczona jest również znajomość jego technicznych aspektów, jako że nawet wielu dorosłych nie zna np. zjawiska wyładowań łukowych, sądząc błędnie, iż porażenie wiąże się tylko z bezpośrednim dotknięciem czynnych, nieizolowanych części instalacji elektrycznej. W tej sytuacji szczególnego znaczenia dla bezpieczeństwa dziecka ma podporządkowanie się regułom ostrożnościowym (zakazom), pochodzącym ze źródeł zewnętrznych (zwłaszcza od rodziców), a więc czynnik posłuszeństwa. Ten jednak u dwunastoletnich chłopców bywa jeszcze bardzo zawodny, a wytyczone bariery ostrożnościowe są często przekraczane pod wpływem błahych impulsów, o co szczególnie łatwo w ramach zabaw grupowych.

Poziom związanego z tym ryzyka zależy w znacznej mierze od bliskości i dostępności źródła zagrożenia. W okolicznościach sprawy źródłem tym była słupowa stacja transformatorowa, znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie budynku nieczynnego dworca kolejowego, w którym zamieszkiwał powód, a więc na obszarze, który - co trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji - stanowi naturalną przestrzeń zabaw dziecięcych. Co więcej, z ustaleń wynika, że porażenie było możliwe już na wysokości ok. 3,5 m., a więc wysokości - zważywszy konstrukcję słupów - dość łatwo dostępnej dla dwunastoletnich chłopców, choćby napotykali w swych działaniach naturalną barierę w postaci lęku wysokości. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierało dodatkowe zabezpieczenie instalacji przed dziećmi, choćby w postaci ogrodzenia. Z ustaleń wynika, że ogrodzenie takie onegdaj istniało, uległo jednak zniszczeniu wskutek braku konserwacji. Funkcja

ochronna pełniona przez jego szczątki - określona przez Sąd Apelacyjny jako wyznaczenie strefy niebezpiecznej - jest praktycznie pomijalna. Zasady ostrożności wskazywały – ze względu na usytuowanie i konstrukcję źródła zagrożenia - na zasadność zastosowania dodatkowych zabezpieczeń, choćby nie wymagały ich przepisy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 143). Sąd pierwszej instancji uznał ich brak za wyraz niedbalstwa PKP, a Sąd Apelacyjny - za wyraz „pewnej niefrasobliwości”. W każdym razie wydaje się jasne, że stacja transformatorowa stwarzała - ze względu na jej bliskość i dostępność - ponadprzeciętne ryzyko dla otoczenia, zwłaszcza dla dzieci w wieku powoda, które, z jednej strony, posiadają już zwykle znaczną sprawność fizyczną, a z drugiej - wykazują pewną skłonność do lekceważenia pochodzących z zewnątrz reguł ostrożnościowych. Okoliczność ta nie została w dostatecznym stopniu uwzględniona przez Sąd Odwoławczy, co skutkowało nieprawidłowym zastosowaniem art. 362 k.c.

Wbrew wywodom Sądu Apelacyjnego żadnego znaczenia dla zastosowania art. 362 k.c. nie miały ewentualne zaniedbania rodziców powoda w sprawowaniu nadzoru nad dziećmi. Zaniedbania takie mogą mieć znaczenie (art. 362 k.c.) wtedy, gdy zadośćuczynienia dochodzą rodzice na podstawie art. 446 § 4 k.c., nie można natomiast ich skutkami obciążać małoletniego. Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, że oczekiwanie od rodziców, by sprawowali stały, faktyczny nadzór nad dwunastoletnim synem - tzn. mieli go nieustannie na oku - jest oderwane od realiów. Jest także oderwane od wartościowań ustawodawcy, z przywołanego bowiem już uprzednio art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym wynika, że od 7 lat dziecko może korzystać samodzielnie z drogi publicznej (por. też art. 89 k.w.), a dziesięcioletek może nawet opiekować się na takiej drodze dzieckiem poniżej lat 7.

W świetle całokształtu ustalonych okoliczności należało zatem uznać, że powód przyczynił się do doznanej szkody w stopniu uzasadniającym obniżenie zadośćuczynienia o 25%.

Z tych względów na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z § 2 oraz art. 398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie. O kosztach orzeczone na

podstawie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 300).

jw

r.g.